

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku Z. Ś.
przy uczestnictwie M. S. i Miasta W.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 lutego 2019 r.,
zażalenia wnioskodawczynie na postanowienie Sądu Okręgowego w W.
z dnia 17 września 2018 r., sygn. akt V Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i pozostawia
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w
orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 3 lipca 2014 r. ustalił, że w skład majątku wspólnego małżonków Z. Ś. i M. S. wchodzi prawo najmu lokalu komunalnego numer 63 położonego w W. przy ul. G. o wartości 230.204 zł i dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że wymienione prawo przyznał

wnioskodawczyni Z. Ś.; jednocześnie zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika spłatę w wysokości 79.452,53 zł i rozłożył ją na 120 rat płatnych do dziesiątego każdego miesiąca, przy czym pierwsze 60 rat określił na kwoty po 400 zł, następne 59 rat – na kwoty po 925 zł, a ostatnią w wysokości 877,53 zł, wszystkie - z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności. Sąd Rejonowy nakazał również uczestnikowi M. S. opuszczenie i opróżnienie przedmiotowego lokalu, orzekł o braku po jego stronie uprawnienia do lokalu socjalnego i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy w W., na skutek apelacji wnioskodawczyni i uczestnika M. S., postanowieniem z dnia 17 września 2018 r. uchylił postanowienie Sądu Rejonowego, zniósł postępowanie w sprawie poczynszu od dnia 19 lutego 2013 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wskazał, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym doszło do nieważności postępowania; uczestnik M. S. został pozbawiony możliwości obrony swych praw, gdyż ustanowiony dla niego pełnomocnik z urzędu nie wykonywał prawidłowo swoich obowiązków procesowych, a w postępowaniu działał w bardzo ograniczonym zakresie, co prowadzi do wniosku, że uczestnik ten nie był prawidłowo reprezentowany w toku postępowania.

W zażaleniu wnioskodawczyni wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego, podnosząc zarzuty naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. i art. 386 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

Środek odwoławczy przewidziany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest szczególnym rodzajem zażalenia. Przy ocenie jego zasadności należy brać pod uwagę jedynie zgodność wyroku uchylającego wydanego przez sąd odwoławczy z przesłankami ustawowymi warunkującymi podjęcie takiego orzeczenia; poza zakresem badania Sądu Najwyższego pozostają kwestie prawidłowości czynności procesowych poprzedzających wydanie zaskarżonego orzeczenia oraz trafności wykładni zastosowanego prawa materialnego (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego:

z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13, z dnia 26 marca 2014 r., V CZ 15/14, z dnia 7 marca 2014 r., IV CZ 131/13 - nie publ.).

Zgodnie z art. 386 k.p.c., uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji wraz z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić w razie stwierdzenia nieważności postępowania (§ 2), nierozpoznania istoty sprawy albo jeżeli wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (§ 4).

U podstaw zaskarżonego wyroku legło stwierdzenie, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością z uwagi na pozbawienie uczestnika M. S. możliwości obrony swych praw w związku ze sposobem działania jego pełnomocnika. Brał on udział w postępowaniu w bardzo ograniczonym zakresie, przez co interesy uczestnika nie były właściwie reprezentowane. O nieprawidłowym wykonywaniu obowiązków procesowych pełnomocnika świadczy orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 13 czerwca 2017 r., utrzymujące w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...]. z dnia 8 listopada 2016 r., którym radca prawny J. P. została uznana winną tego, że - będąc wyznaczoną pełnomocnikiem z urzędu M. S. - w sierpniu 2014 r. odmówiła reprezentowanemu sporządzenia apelacji od postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 3 lipca 2014 r. oraz tego, że po otrzymaniu pisemnego wezwania z Sądu Rejonowego z dnia 22 sierpnia 2014 r. do usunięcia braków formalnych pisma procesowego i uiszczenia kosztów sądowych, przekazała to wezwanie skarżącemu M. S. i odmówiła przeczytania sporządzonego osobiście przez niego zażalenia, stwierdzając, że „zażalenie jest prywatną sprawą skarżącego, która jej nie interesuje”, a tym samym nie wykonała wezwania Sądu.

Nieważności postępowania z przyczyny określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce wtedy, gdy strona została pozbawiona całkowicie możliwości podejmowania czynności procesowych zmierzających do uzyskania ochrony prawnej (por. wyrok SN z dnia 17 października 2003 r., IV CK 76/02, nie publ.); chodzi tu o niemożliwość wzięcia udziału w postępowaniu lub jego istotnej części wskutek naruszenia przez sąd lub stronę przeciwną konkretnych przepisów

kodeksu postępowania cywilnego (zob. postanowienie SN z dnia 6 maja 2003 r., I CZ 43/03 nie publ.).

O nieważności postępowania z wymienionej przyczyny można mówić w razie kumulatywnego wystąpienie trzech okoliczności: naruszenia przez sąd przepisów procesowych będących źródłem procesowych uprawnień strony, wpływu tego uchybienia na wyłączenie możliwości działania strony w postępowaniu oraz niemożność obrony swych praw w postępowaniu w następstwie wystąpienia obu tych okoliczności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 października 2010 r., V CSK 58/10, Palestra 2010, nr 11-12, s. 182).

W sprawie niniejszej wymienione powyżej przesłanki nie wystąpiły. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się bowiem naruszenia przepisów będących źródłem uprawnień procesowych strony. Sąd Okręgowy bezzasadnie uznał, że wydanie orzeczenia dyscyplinarnego wobec pełnomocnika reprezentującego uczestnika M. S. oznacza, iż uczestnik ten był pozbawiony możliwości obrony swych praw w przedstawionym wyżej znaczeniu.

Ustanowienie pełnomocnika procesowego przez sąd jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego przez stronę, a działanie na podstawie tego umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego. Działanie pełnomocnika jest równoznaczne z działaniem samego mocodawcy (art. 95 § 2 k.c.). Nie można uznać, że pozbawienie możliwości obrony praw przez stronę obejmuje przypadki, w których dochodzi do wadliwego, czy nieudolnego prowadzenia sprawy przez pełnomocnika. Należy podkreślić, że strona ma uprawnienie i możliwość podejmowania osobiście różnych działań w postępowaniu przed sądem zmierzających do ochrony własnych praw, niezależnie od tego, czy działa z pełnomocnikiem, czy samodzielnie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 519/16, nie publ.).

Mając na uwadze powyższe, nie można podzielić zapatrywania, że w sprawie niniejszej w postępowaniu przed Sądem Rejonowym doszło do naruszenia przepisów procesowych, które mogłoby mieć wpływ na możliwość obrony swych praw przez uczestnika. Trzeba podkreślić, że sąd, przed którym toczy się postępowanie, nie ma możliwości faktycznych ani prawnych dokonania oceny, czy

pełnomocnik należycie (zgodnie z zaleceniami strony i zasadami etyki zawodowej) reprezentuje swojego mocodawcę. Sposób wypełniania przez pełnomocników ustanowionych z urzędu obowiązków wynikających z przepisów ustaw ustrojowych nie podlega kontroli sądu w toku postępowania; może natomiast uzasadniać ich odpowiedzialności dyscyplinarną lub cywilną.

Skoro czynności pełnomocnika lub ich brak są działaniem samego mocodawcy (strony), to ich wady są spowodowane przez samą stronę procesu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 57/05, nie publ.; z dnia 27 listopada 2013 r., I UZ 42/13, nie publ.). Ubocznie wypada zauważyć, że pomimo stwierdzonych uchybień w działaniu pełnomocnika uczestnika złożył on w jego imieniu apelację, która została rozpoznana przez Sąd drugiej instancji.

W tej sytuacji trafnie zarzucił skarżący, że Sąd Okręgowy bezzasadnie uznał, iż spełniona została przesłanka wydania orzeczenia kasatoryjnego, przewidziana w art. 386 § 2 k.p.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

aj